



Słowo Boże w oczach dziecka

Wakacyjny pech

- Halo, Karolina? Cześć! Tu Kajtek!
- Kajtek, gdzie ty się podziewasz? Już dawno miałeś być u mnie.
- Nie przyjdę...
- Jak to nie przyjdiesz? To ja tu czekam, wszystko przygotowane, a ty mówisz, że nie przyjdiesz.
- Nie przyjdę, bo nie mogę.
- No, chyba rodzice ci nie zabronili? Obraziłeś się na mnie czy co?
- Karola, wyluzuj! Nie przyjdę, bo nie mogę chodzić. Mam nogę z gipsie.
- Co?! Przecież wczoraj nic ci nie było.
- No tak... Rano zbiegałem na dół do kuchni i przewróciłem się na schodach. Noga mi spuściła jak bania i nie mogłem na niej nawet stanąć. Rodzice zawieźli mnie do lekarza, no i mam cztery tygodnie z głowy.
- To przecież połowa wakacji! No, to trzeba mieć pecha, żeby zaraz drugiego dnia wakacji złamać nogę.
- I to w dwóch miejscach. To przyjdiesz do mnie?
- Ok, pobieram wszystko i za chwilę wpadam.

- Mamo! Mamo!
- Karolinko, jestem na werandzie.
- Mamo, idę do Kajtka. On nie może przyjść, bo złamał nogę.
- Poczekaj, spakuję wam trochę ciasta z truskawkami.
- Super! Pyszności.
- To Kajtek jest teraz jak chromy przy bramie świątyni.
- Jaki chromy? Jakiej świątyni?
- Jeśli nie znasz tej historii, to zabierz do Kajtka swój Nowy Testament. Przeczytacie o tym w Dziejach Apostolskich.

Po chwili już byłem u Kajtka, taszcząc ze sobą mnóstwo rzeczy, dzięki którym mieliśmy fajnie spędzić dzień, choć w domu.

- Kajtek!
- Jestem na górze!
- Cześć Pechowcu!
- Cześć, ale jesteś obładowana.
- Przyniosłam, co się dało, a mama przesyła ciasto z truskawkami.
- O, przyniosłaś też Nowy Testament.
- Mama powiedziała, że jesteś teraz jak chromy przy bramie świątyni.
- Chromy? Chyba chory.
- Chromy to człowiek, który ma chore nogi i nie może chodzić. Jego nogi są zbyt słabe i nie może na nich stać.
- No tak, ja też nie mogę chodzić. Ale nie znam tej historii biblijnej. Otwieraj, poczytamy.
- Popatrz, ten człowiek musiał być bardzo niešťęśliwy. Tu jest napisane, że był chromy od urodzenia, a teraz był już dorosły. Ty gips będziesz miał 4 tygodnie, a on przez całe swoje życie nie mógł chodzić.
- Codziennie przynoszono go i sadzano przy bramie świątyni zwanej Piękną. Gdy ludzie szli do świątyni, żeby się modlić, on prosił ich o pomoc, żebrał. Niektórzy coś mu dawali, ale



zdarzało się też, że nic nie dostał, a przecież nie mógł pracować. Było mu na pewno bardzo ciężko.

- Czytaj dalej. Co się wydarzyło?
- Tego dnia do świątyni przyszli Piotr i Jan.



Gdy mieli wejść, poprosił ich o jałmużnę, żeby mu coś dali. A wtedy Piotr powiedział: - Spójrz na nas. Nie jesteśmy bogaci, nie mamy złota ani srebra, ale damy ci coś cenniejszego.

- Karola, jak mogli mu dać coś cenniejszego od złota i srebra, skoro byli biedni.
- Posłuchaj: „I rzekł Piotr: Srebra i złota nie mam, lecz co mam, to ci daję: W imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, chodź! I ująwszy



za prawą rękę, podniósł go; natychmiast też wzmocniły się nogi jego i kostki, I zerwawszy się, stanął i chodził”

- To niesamowite! Oni go uleczyli!
- A on nie tylko zaczął chodzić, ale mógł też skakać, a nawet biegać. Był taki szczęśliwy.

Z radością wszedł z Piotrem i Janem do świątyni i tam wychwalał Boga.

- Ale apostołowie mieli moc, że mogli takie rzeczy robić. Na pewno wielu ich podziwiał.
- Zgadza się. Oni jednak podkreślali, że to nie jest ich zasługa. Uzdrawili tego człowieka mocą Jezusa Chrystusa. I to Jemu należy się podziw, wdzięczność i chwała.
- Karolina, jeszcze godzinę temu tak się nad sobą użalałem, tak marudziłem, że mam zepsute wakacje, byłem taki zły. Ale teraz, gdy poznałem tę historię, wiem że wszystko będzie dobrze. Ten miesiąc przeleci i znowu będę chodził.
- Kajtek, mam dla ciebie propozycję nie do odrzucenia. Urządzimy sobie wakacje w twoim pokoju, ale takie, że każdego dnia będziemy w zupełnie innym miejscu.
- Ale jak to zrobimy?
- Zapraszam cię na codzienne wędrówki... z Jezusem i jego uczniami.

Anna Wantulok

10 zaleceń na udane wakacje:

1. Pożegnaj się z rodzicami, nauczycielami, ale nigdy z Panem Bogiem.
2. Nie zapomnij zabrać plecaka, Biblii i śpiewnika.
3. Zabierz wygodne buty, abyś mógł dojść do kościoła.
4. Kieruj się kompasem – sumieniem, modlitwą, a nigdy nie zgubisz drogi.
5. Noś w słońcu okulary, jednak pamiętaj, aby nie przysłoniły ci Pana Boga.
6. Dbaj o pokarm dla ciała i dla duszy, aby nie były głodne.
7. Nie śmieć na postoiu ani we własnej duszy.
8. Chodząc po lasach, górach, nie zgub drogi.
9. Nie bądź wulgarny, stroń od przekleństw, a raczej uśmiechaj się.
10. Wróc z wakacji opalony, zdrowy, a przede wszystkim Boży.

Wieści Wyższobramskie 7,8/2016 s. 66